MIESIĘCZNIK „KSIĄŻKI"
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

KSIĄŻKI
MIESIĘCZNIK

WAR- SZAWA

WYDAWNICTWO
M·ARCTA

ROK DRUGI
№ 9

WRZESIEŃ
1928

ADAM ANTONI KRYŃSKI

OWA, YNA, ÓWNA, ANKA?

NAZWISKA OSOBOWE ŻON I CÓREK.

Przy tworzeniu nazwisk żeńskich w języku polskim istnieją zasady następujące:

1. Od nazwisk osobowych męskich, zakończonych na -ski, -cki, -dzki, jak: Wróblewski, Pokornicki, Grodzki... (które w postaciach swych są przymiotnikami) odpowiednie nazwiska żeńskie mają w tych przyrostkach końcowe **a**, t. j. przyrostki im właściwe są: **-ska, -cka, -dzka,** i wyrazy tak zakończone oznaczają zarówno osoby żon jak i córek, t. j. pani Wróblewska i panna Wróblewska, pani i panna Pokornicka i t. p.

2. Inaczej rzecz się ma, gdy nazwiska męskie kończą się na spółgłoskę, np. cz (-icz), ć, j, ś, s, k, l, ł, r... jak: Czyżewicz, Giedrojć, Pociej, Łoś, Michelis, Skarbek, Popiel, Radziwiłł,... Te już w postaciach swych nie są przymiotnikami, i od nich nazwiska żon tworzą się zapomocą przyrostka dzierżawczego **-owa,** nazwy córek zapomocą przyrostka **-ówna:** Czyżewiczowa Czyżewiczówna, Giedrojciowa Giedrojciówna, Pociejowa Pociejówna, Łosiowa Łosiówna, Królowa Królówna, Radziwiłowa Radziwiłówna i t. p. (tak samo jak od imienia Maciej mamy Maciej-owa Maciej-ówna, od Jaś: Jasiowa Jasiówna, lub od rzeczowników pospolitych: król — królowa królewna, krawiec — krawcowa, krawcówna, piekarz — piekarzowa, piekarzówna i t. p.).

2a. Tak samo zapomocą przyrostków **owa** i **ówna** utworzyły się i nazwiska żon i córek od nazwisk męskich zakończonych na **-o:** Tarło — Tarłowa Tarłówna, Matejko — Matejkowa Matejkówna, Fredro — Fredrowa Fredrówna, podobnie: Szyszłowa, Szyszłówna, Zabiełło, Zabiełłówna... (tak samo jak od imion zdrobniałych męskich na **-o,** np. Kazio, będzie: Kaziowa Kaziówna, od Władzio—Władziowa Władziówna itp.).

W odmianie deklinacyjnej nazwiska zakończone na **-owa** (żon) zachowują się jak p r z y m i o t n i k i żeńskie na **a:** Czyżewiczowa, Czyżewiczowej, Czyżewiczową i t. d. Zakończone zaś na **-ówna** (nazwiska córek) odmieniają się jak r z e c z o w n i k i żeńskie na **a:** Czyżewiczówna, Czyżewiczówny, Czyżewiczównie, Czyżewiczównę, Czyżewiczówną, o Czyżewiczównie.

3. Od męskich zakończonych na **a,** jak: Kmita, Zawisza, Wydżga, Sapieha, mamy nazwiska żon utworzone zapomocą przyrostka **-ina (-yna),** dodanego do osnowy tych wyrazów (t. j. Kmit-, Zawisz-, Wydżg-, Sapieh-); nazwiska zaś córek — zapomocą przyrostka **-nka:** Kmicina Kmicianka, Zawiszyna Zawiszanka, Wydżdżyna Wydżdżanka, Sapieżyna Sapieżanka, Ordęga—Ordężyna Ordężanka... (jak od imion pospolitych: starosta—starościna starościanka, wojewoda — wojewodzina

wojewodzianka, sędzia — sędzina sędzianka). Odmiana tych nazwisk, zarówno na **-ina** jak i na **-anka,** jest rzeczownikowa, t. j. jak rzeczowników żeńskich na **-a:** Kmicina Kmiciny Kmicinie Kmicinę... Zawiszanka Zawiszanki Zawiszance Zawiszankę i t. d. (jak rzeczowniki: roślina, polanka...).

Nazwiska powyższe zarówno męskie jak żeńskie są to nazwiska swojskie, lub też niektóre tak już przyswojone, że w poczuciu mówiącego ogółu uchodzą za swojskie (np. Fredro, Fredrowa Fredrówna, Morsztyn, -owa -ówna).

Na wzór omówionych wyżej swojskich postaci żeńskich tworzyły się także i tworzą nazwiska żeńskie od męskich pochodzenia obcego. I tak: od nazwisk męskich zakończonych na spółgłoskę (jak wyżej pod 2) oraz na **-e, -o** (jak pod 2a) tworzono nazwiska żeńskie zapomocą przyrostków **-owa, -ówna;** np. Hertz Hertzowa Hertzówna, Rozen Rozenowa Rozenówna, Gerson Gersonowa Gersonówna, Fukier Fukierowa Fukierówna, Miller Millerowa Millerówna, Haller Hallerowa Hallerówna, Herse Hersowa Hersówna, Szpiro -owa, -ówna, Biro, -owa, -ówna. Tak samo od nazwisk: Lentz, Romer, Szlenkier, Zajdler, Brun, Szwarc, Anders, Ulrich, Werner, Norblin, Blumenfeld, Rozenblum, Zalcman, Goldfeder, Rundsztajn, Wajnsztok, Ejchenbaum, Wasserman, Ewigkeit, Pinkiert, Peiser, Szteklauzer i t. d. nazwy żeńskie są: Lentzowa Lentzówna, Romerowa Romerówna,... Blumenfeldowa, Blumenfeldówna, Szteklauzerowa, Szteklauzerówna itd.

Wyjątkowo od nazwisk męskich zakończonych na spółgłoskę **g** — obok nazwisk żon z przyrostkiem **-owa,** nazwiska córek tworzą się zapomocą przyrostka **-anka:** Goldberg Goldbergowa Goldberżanka, Fryling Frylingowa Frylinżanka, Nossig Nossigowa Nossiżanka, Deryng Deryngowa Derynżanka i t. p.

Oczywiście, nazwy te, zarówno męskie jak żeńskie, odmieniają się przez przypadki podług wzorów polskich; mianowicie żeńskie z przyrostkiem dzierżawczym **-owa** odmieniają się podług dzisiejszej deklinacji przymiotników żeńskich; np. Hertzowa Hertzowej Hertzową o Hertzowej, Blumenfeldowa, -owej -ową,... Goldbergowa, -owej -ową... w licz. mnog. Goldbergowe, -owych -owym... (jak powyższe: Pociejowej Pociejową... Pawłowej Pawłową... krawcowej krawcową i t. p.).

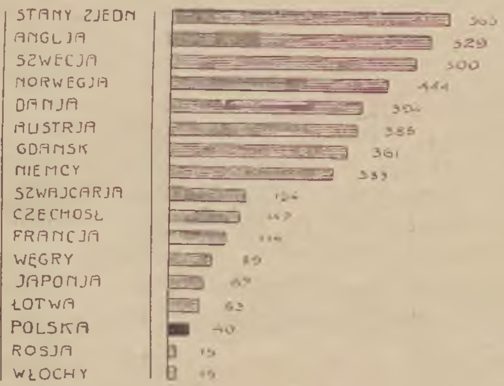
Naziska zaś utworzone zapomocą przyrostka **-ówna** i **-anka** (córek) mają odmianę rzeczowników żeńskich na **a** (jak np. panna, panny, pannie,... sędzianka, -anki, -ance -ankę...), t. j. Hertzówna, Hertzówny Hertzównie Hertzównę,... Blumenfeldówna, -ówny, -ównie, -ównę... Goldberżanka, -anki, -ance, -ankę,... l. mn.: Goldberżanki, Goldberżanek, Goldberżankom, z Goldberżankami i t. d.).

Nastręcza się tu jedna uwaga. Nazwiska żeńskie córek na **-ówna** i **-anka,** pochodzące od męskich niemiecko-żydowskich, weszły już do pewnego stopnia w użycie i rozpowszechniają się w sferze ludności kulturalniejszej, głównie przez szkołę (średnią i wyższą), gdzie prawie stale uczennice podają i podpisują swoje nazwiska w formach jak powyższe: Hercberżanka, Fejchenówna, Kannówna i t. p. Zdarzyć się jednak może, że przy wnoszeniu do spisów córka jakiegoś np. Sztolcenberga lub Kupfersteina wystąpi z oświadczeniem przeciw formie nazwiska na **-anka** lub **-ówna,** twierdząc, że nazwisko, jakie nosi jej ojciec (t. j. Sztolcenberg lub Kupferstein), i jej także przysługuje i pozostać winno bez zmiany. Wobec takiego życzenia, nadto ze względu, że każde nazwisko jest własnością wyłączną osoby, która je nosi, należy uwzględnić owo oświadczenie i przy wnoszeniu do spisów obok każdego niemieckiego nazwiska ojca (z zakończeniem -berg, -stein i t. d.) podawać w nawiasie nazwisko zapisującej się córki z właściwym zakończeniem żeńskim: Sztolcenberżanka, Kupfersteinówna lub t. p.

Tym sposobem przy zapisywaniu uczyni się zadość i życzeniu jednostki i zasadzie językowej słowotwórstwa polskiego.

O RADJOFONIZACJĘ POLSKI

Zanim przystąpimy do rzeczy, przyjrzyjmy się wymowie cyfr. Tablica poniższa przedstawia plastycznie rozwój radja u nas i zagranicą.



Wymowa tych cyfr jest istotnie przerażająca. Stoimy wśród narodów ucywilizowanych na 15-em miejscu. Daliśmy się wyprzedzić nietylko wielkim i bogatym państwom, jak Stany Zjednoczone, Francja, Anglja, ale pozostaliśmy wtyle nawet za takiemi państwami, jak Czechosłowacja, Łotwa, Austrja.

Taki stan rzeczy ulec musi zmianie. **Radjo jest już dzisiaj zbyt ważnym czynnikiem w całokształcie kultury współczesnej, abyśmy mogli sobie pozwolić w tej dziedzinie na takie zacofanie.** Musimy wziąć się do roboty i to do roboty intensywnej.

Do rozwoju radja przyczyni się z pewnością w pierwszym rzędzie zakładanie nowych stacyj nadawczych. Tablica, którą podajemy w tem miejscu, wykazuje dobitnie, jaki wpływ na liczbę abonentów radjowych w danej dyrekcji pocztowej wywiera własna stacja nadawcza. W dyrekcjach, które nie posiadają takich stacyj, liczba abonentów jest znikomo mała.



Ilość aparatów na 10.000 mieszkańców.

Zakładanie nowych stacyj nadawczych nie wystarczy jednak. Zaradzić złemu może jedynie

wielka akcja propagandowa.

Do akcji tej przystępuje przedewszystkiem rząd. Jak nas informują, spodziewać się należy w najbliższym czasie szeregu ustaw i nakazów, wprowadzających radjofonizację urzędów, samorządów i innych urządzeń państwowych. Należy się spodziewać, że zarządzenia te podniosą intensywność ruchu radjowego u nas i że posiadanie aparatu radjowego stanie się niebawem taką samą koniecznością, jaką jest np. używanie telefonu. Trzeba jednak pamiętać o tem, że aparat taki musi funkcjonować dobrze i że każdy umieć musi z nim się obchodzić. Nauczyć nas tego mogą tylko i jedynie odpowiednie

Książki.

Zakłady wydawnicze M. Arcta, które radjoliteraturę otaczają specjalną opieką i staraniem polecają szereg wydawnictw z zakresu radja.

Najpoważniejszem dziełem polskiem, obejmującem całokształt radjofonji, są

ZASADY RADJOFONJI

Kapitana Stanisława Noworolskiego, książka nadzwyczaj przychylnie przyjęta przez krytykę fachową. Opracowana z pełną naukową odpowiedzialnością jednak jasno i zrozumiale. Omawia także teoretycznie i praktycznie **radjofonję odbiorczą.** Zresztą treść mówi sama za siebie, a 302 rys. są doskonałem objaśnieniem.

Treść: 1. Zasadnicze wiadomości z podstaw elektrotechniki. 2. Radjotelefoniczna stacja nadawcza i odbiorcza w najprostszym układzie. 3. Drgania elektryczne. 4. Fale elektromagnetyczne. 5. Anteny nadawcze, uziemienie, przeciwwaga. 6. Generator lampowy. 7. Generator maszynowy dla wytwarzania fal krótkich syst. Lorentz-Schmidt'a. 8. Modulacja. 9. Strona techniczna urządzeń stacyj nadawczych radjofonicznych. 10. Odbiór. 11. Obsługiwanie odbiorników. 12. Filtry elektryczne. 14. Pomiar długości fali. 15. Sprzęt. 16. Warszawska stacja radjofoniczna. Spis stacyj radjofonicznych. Tabele liczbowe. Tablice nomograficzne. Objaśnienie tablic nomograficznych.

Dla kogo książka Noworolskiego jest za obszerna lub za trudna (wymaga wiadomości w zakresie szkoły średniej) temu polecamy:

Dr. Mieczysław Jeżewski. RADJOTELEFONJA I RADJOTELEGRAFJA, wydanie trzecie z 203 rysunkami. Bibljoteka Radjowa. Nr. 1. Zł. 7.50.

Wydanie to jest gruntownie przerobione i dostosowane do najważniejszych zdobyczy wiedzy radjowej. Zawiera część teoretyczną: zasadnicze wiadomości o elektryczności, podstawy radjotechniki, wysyłanie fal, lampy katodowe, odbieranie fal niegasnących, telefonowanie, wzmacniacze, radjoodbiorniki. Część praktyczna: podstawowe wskazówki dla amatorów, jak budować i używać radjoodbiorniki, urządzenia do chwytania fal, odbiorniki detektorowe ośmiu typów zasadniczych. Wzmacniacze jedno i dwulampowe. Części składowe stacyj amatorskich: baterja żarzenia, prostownia chemiczna, baterja anodowa. Niezbędne narzędzia, warsztat i różne przepisy. Alfabet Morsego i odbieranie telegramów.

W. Niemczyński. RADJOTECHNIKA DLA WSZYSTKICH. Wydanie II z 214 rysunkami i schematami. Bibljoteka Radjowa. Nr. 3. Zł. 9.

Wyczerpujące dziełko, uzupełnione podług obecnego stanu nauki. Treść: elektryczność i magnetyzm, drgania i fale elektromagnetyczne, odbiorniki kryształkowe i lampowe, anteny, radjotelefonja, obsługa odbiorników radjofonicznych, pomiary radjotechniczne. Tablice radjotechniczne. Książka nie zawiera obliczeń ani wzorów matematycznych, aby mogła służyć także dla nieprzygotowanych naukowo.

W zakresie budowy odbiorników i ich użytkowania zwracamy uwagę na:

W. Niemczyński. BUDOWA RADJOODBIORNIKÓW. Z 205 ryc. Bib. Rad. Nr. 5. Zł. 6.60.

Jest to obszerny podręcznik, obejmujący całokształt budowy aparatu radjowego od początku, to jest od chwili powstania zamiaru zbudowania, aż do obsługi po wykończeniu. Uwzględnione są zarówno części, które się kupuje gotowe, jak i te, które można zbudować domowym sposobem. Kilka przepisów na typowe odbiorniki i wyczerpujący rozdział o wzmacniaczach dopełniają całości, dostępnej nawet dla początkujących.

Dr. M. Jeżewski i A. Janik. RADJOODBIORNIKI LAMPOWE. Z 125 rys. Bib. Rad. Nr. 2. Zł. 5.

Jest to dalszy ciąg „Radjotelefonji i Radjotelegrafji" i przedstawia prawdziwą kopalnię schematów i wskazówek budowy aparatów. Książka podaje dokładne sposoby montowania 6 odbiorników jednolampowych, 13 dwulampowych, 13 trójlampowych, 6 czterolampowych. Każdy aparat przedstawiony jest w schemacie i w bardzo wyraźnym rysunku montażowym, oraz na fotografji. Dużo uwagi poświęcono selektywności i czystości odbioru oraz przyczynom złego funkcjonowania odbiorników i sposobom ich wykrycia.

R. Boguszewski. 17 RADJOODBIORNIKÓW. I. Odbiorniki kryształkowe, jedno, dwulampowe. RdW. Nr. 1 — zł. 1.60. II. Odbiorniki wielolampowe, neutro i superdyny. RdW. Nr. 10. Zł. 1.60.

Jest to zbiór kilkudziesięciu schematów i rysunków montażowych odbiorników od detektora do potężnej superheterodyny, dający wielki wybór i przejrzyste porównanie. Tekst ograniczony do minimum zawiera jednak wszystko niezbędne. Książka ta jest właściwie pożyteczna dla każdego, choćby posiadał już obszerniejszy podręcznik.

Najważniejszą częścią składową odbiorników jest **lampa elektronowa.** Bez niej nie można mieć aparatu lampowego, naturalnie; ale nawet nie można wzmocnić odbioru kryształkowego. Dlatego ważną jest rzeczą doskonale się poznać z lampkami, trzeba więc przeczytać:

W. Niemczyński. LAMPY ELEKTRONOWE. Ich rodzaje, budowa i własności, wskazówki praktyczne do użycia w odbiornikach, niedokładności działania, 67 rys. Bib. Rad. Nr. 6. Zł. 3.50.

Treść: Elektrony, ich emisja i pomiary. Charakterystyka lampy i jej czytanie. Lampy dwuelektronowe. Lampy trójelektronowe: jednosiatkowa, płytowa, dwusiatkowa, trójsiatkowa, dynatron. Lampa jako wzmacniacz wysokiej i niskiej częstotliwości. Lampa jako detektor i audjon. Różne sprzężenia i układy.

Do dziedziny podręczników o lampach, ale tym razem specjalnych, należy książka H. J. Rounda

EKRADYNA

i lampy ekranowane w ich właściwościach, działaniu i zastosowaniu do specjalnych i zwykłych odbiorników. Bib Rad. Nr. 7. Cena zł. 6.

Ekradyna daje kilkunastokrotne wzmocnienie i wielką selektywność. Całą Europę można odbierać na głośnik a o sile aparatu, skonstruowanego podług tej książki, świadczy najlepiej fakt

pierwsze wiadomości o locie transatlantyckim majorów Kubali i Idzikowskiego odebrano z Ameryki na Ekradynie.

Czy wiecie co to jest

ZUCHWAŁY LOT?

Nie wiecie, naturalnie, bo i skąd moglibyście wiedzieć. Dowiecie się dopiero na dobre po przeczytaniu tej nadzwyczajnej powieści. Otóż przed kilkunastu laty przemyśliwano we Francji, jakby w najszerszych masach

rozbudzić zamiłowanie do lotnictwa

i zrozumienie konieczności rozwoju tej cudownej dziedziny. Głowiono się w różny sposób, tak mniej więcej, jak głowi się pożyteczny i dzielny L. O. P. P. Ale nie wiele to pomagało.

Aż do jednego z wydawców zgłosili się panowie Arnould Galopin i H. de la Vaulx i zrobili mu taką mniej więcej propozycję:

Rozum to bardzo dobra rzecz, ale Napoleon, gdy chciał coś z ludźmi zrobić, zwracał się do ich wyobraźni i do serca i tą drogą osiągnął swoje zdumiewające rezultaty.

Ludzie są ludźmi i 100 lat ich nie zmieniło. Lotnictwo wtedy uzyska swoje stanowisko w społeczeństwie, gdy z mózgu obywatela przeniesie się do jego serca i nerwów, gdy stanie się dla niego pojęciem codziennem, związanem z jakiemiś emocjonalnemi wrażeniami, dostępnemi dla niego, połączonem z pojęciami i faktami, które zna i które rozumie.

My napiszemy powieść, a pan ją wyda. Powieść, jak trzech dzielnych Francuzów wyruszyło w

wyścig lotniczy naokoło świata

wśród tysięcznych niebezpieczeństw, wśród walk z przyrodą i ludźmi, jak **bohaterowie,** na każdym kroku narażeni na podstępy i zdrady głównego współzawodnika Hartmanna okrutnego Niemca, jedynie dzięki wyjątkowej umiejętności doprowadzają swe dzieło do końca, jak

sile przeciwstawiają siłę, chytrości — rozum, zdradzie — spryt i energję, podłości — szlachetność.



Ta powieść zajmie każdego: zawodowego inteligenta, któremu da miły wypoczynek po całodziennym trudzie umysłowym; robotnika, któremu uprzyjemni niedzielę po całotygodniowej pracy i włościanina, któremu zapełni długie wieczory zimowe. Przedewszystkiem zaś

trafi do serca Narodu — do młodzieży.

Będzie tak sensacyjna, że tchu nieraz zbraknie czytającemu; ukaże dalekie kraje i ludy wśród tysiąca przygód, a

bohaterem jej będzie młody sympatyczny Fifi — dziecko Paryża

mający w sobie krew dwóch bohaterskich narodów Francji i Polski.

Oto nasz plan, wydajmy tę powieść tanio, rozpowszechnijmy ją w setkach tysięcy po całym kraju, a

lotnictwo i lotnicy wejdą przez nią do serca Narodu.“

Tak zrobiono i tak się stało. Setki tysięcy tanich zeszytów co tydzień rozchodziło się po całej Francji; młodzież, dorośli, lud, robotnicy, doktorzy, adwokaci, oficerowie, księża i nauczycielowie — panie i panny — co tydzień z niecierpliwością oczekiwali nowego zeszytu:

„czy aby Fifi nie zginął, czy da sobie radę, czy wyratuje towarzyszy”.

Tę powieść przyswoiliśmy Polsce.

Niech i u nas spełni swoje zadanie, niech przez nią lotnictwo stanie się chlubą i dumą całego Narodu i ukochaniem każdego Polaka.

„Zuchwały Lot“ odpowiednio opracowany przez cały zespół redakcyjny, ukaże się niebawem i wyjdzie w ciągu bieżącego roku szkolnego. Co tydzień wyjdzie zeszyt, formatu 18 × 25 cm i będzie zawierał:

1600 wierszy na 20 stronach, 2 kolorowe i 4 jednobarwne ilustracje.

Całość po wyjściu będzie stanowiła piękną dużą książkę o 800 stronach, do której będą specjalne teczki lub oprawy.

RADZIMY SIĘ SPIESZYĆ Z PRENUMERATĄ, ŻEBY UNIKNĄĆ OPÓŹNIENIA WYSYŁKI

Cena zeszytu w przedpłacie tylko 30 groszy,

to znaczy 12 zł., płatne zgóry za całość.

Prenumerata kwartalnie zł. 5 czyli 38½ gr. za zeszyt. W sprzedaży pojedyńczej cena zeszytu 50 groszy. Wpłaty przez konto P. K. O. 18070.

Wydawnictwo M. ARCTA w Warszawie



Czy macie dosyć pieniędzy
Szanowni Czytelnicy?

A gdyby tak parę setek extra i to regularnie co miesiąc?

Napewno wielu z Was nie ma zadużo gotówki i nie pogardzi kilkudziesięciu złotemi, gdy przyjdą bez wielkiego wysiłku.

Przydałoby się, prawda?

Otóż przy pewnem staraniu i odrobinie energji można jak to mówią „dorobić" trochę, jednocześnie spełniając ważną pracę kulturalną. Mamy na myśli

kolportaż powieści „Zuchwały Lot".

Każdy, mający parę godzin wolnego czasu, może zająć się sprzedażą zeszytów „Zuchwałego Lotu", a więc, nauczycielka czy urzędnik, robotnik czy rzemieślnik, pracownica biurowa, uczeń szkoły średniej lub powszechnej, a nadewszystko kobiety nie pracujące zawodowo, mające dużo wolnego czasu a zamało pieniędzy.

A koła odbiorców są bardzo szerokie, sprzedaż nietrudna, bo powieść ciekawa, a cena dostępna dla każdego.

Żadnych fachowych wiadomości ani umiejętności nie trzeba.

Instrukcja, którą wyślemy, zawiera cały przepis i warunki. Kapitał potrzebny minimalny, można zacząć posiadając zaledwie **30** złotych gotówki.

Piszcie więc po instrukcję, to nic nie kosztuje.

M. Arct Zakł. Wydawnicze Sp. Akc.
w Warszawie, Nowy Świat 35.

Proszę mi nadsyłać wielką powieść lotniczą w zeszytach „ZUCHWAŁY LOT" (Tygodnik Przygód i Powieści rok I) po jej ukazaniu się. Opłatę uiszczam na konto P. K. O. 18070:

zł. 12 w przedpłacie, za całość (40 zesz. po 30 gr.) („Książki" Nr. 9)
lub zł. 5— w prenumeracie, za kwartał (13 zesz. po 38 1/2 gr.)

....

....

....

Adres: ....

.... *Podpis*

M. ARCT
Zakł. Wyd. Sp. Akc.

WARSZAWA
Nowy-Świat 35

LITERATURA ZWYCIĘSKA

Literatura amerykańska? Czy wiemy coś o niej u nas, w Polsce. Zdaje się, że bardzo niewiele. Czytamy wprawdzie i słyszymy dużo o potężnej kulturze amerykańskiej, podziwiamy zdaleka szalony jej rozwój i rozmach, wsłuchujemy się w nęcący szelest dolarów, dochodzący do nas z za Oceanu, ale w gruncie rzeczy o tej kulturze nie wiemy nic, albo bardzo mało.

A przecież jest to kultura nowa, oryginalna, odmienna od naszej, kultura narodu, którego wpływ na ukształtowanie się losów całego świata staje się z dnia na dzień coraz bardziej decydujący, kultura narodu, z którym związane są tysiącznemi nićmi losy naszej własnej ojczyzny. Każdy inteligentny człowiek w Polsce zaznajomić się dziś musi choćby z najważniejszemi wytworami tej kultury, choćby z najlepszemi i najbardziej czytanemi utworami autorów amerykańskich.

Zakłady Wydawnicze M. Arcta w Warszawie oddają w najbliższym czasie do rąk czytelnika polskiego

cztery powieści amerykańskie,

cieszące się w Stanach Zjednoczonych szalonem wręcz powodzeniem. Powieści te odzwierciadlają różne strony współczesnego życia amerykańskiego, roztaczając przed oczami czytelnika barwną i bogatą panoramę jego najważniejszych objawów. Stanowić one mogą przemiły i zajmujący wstęp do studjów nad kulturą amerykańską dnia dzisiejszego, której poznanie jest tęsknotą i pragnieniem niejednego mieszkańca „starej Europy".



(Z książki S. Barszczewskiego: „Marion").

* * *

Powieści amerykańskie ukazują się w serji

CZERWONYCH KSIĄŻEK M. ARCTA

które ukazały się na rynku księgarskim w jesieni roku ubiegłego!

Trzy pierwsze tomiki tej serji:

Mayne-Reid — Iwaszkiewicz: JEŹDZIEC BEZ GŁOWY. Powieść romantyczna stepów amerykańskich. W opr. zł. 4.—.

Delmont: ZWIERZĘTA W FILMIE Tajemnice czworonożnych aktorów. W opr. zł. 4.—.

i **Barszczewski: MARION.** Dzieje miłości polaka i indjanki wśród śniegów dalekiej Kanady. W opr. zl. 4.—.

spotkały się już z żywem uznaniem zarówno ze strony publiczności, jak i krytyki. Przytaczamy niektóre recenzje:

Opowieść zajmująca, którą chętnie bierze do ręki i dorosły, i dorastający — oto luka w naszych wydawnictwach, którą najśpieszniej należałoby wypełnić .Tego wdzięcznego zadania podjęła się jedna z najstarszych i najpopularniejszych firm wydawniczych w Polsce, księgarnia M. Arcta w Warszawie i z zadania tego poczyna się dzielnie wywiązywać. Świeżo ukazały się nakładem M. Arcta pierwsze dwa tomy z serji, która ze względu na czerwoną oprawę płócienną nosi miano „Czerwonych książek'

(*Polak-Katolik*, Warszawa).

W naszych wydawnictwach była jedna wielka luka. Brakowało książek o typie niezmiernie rozpowszechnionym w krajach anglosaskich, powieści i opowieści zajmujących, łatwych do czytania, sprawiających przyjemność zarówno dorosłym, szukającym rozrywki po ciężkiej pracy, jak i młodzieży, rwącej się do życia. Lukę tę próbuje wypełnić księgarnia M. Arcta, wprowadzając typ książki, którą bez obawy dać można 15-letnim chłopcom i panienkom i którą każdy z nas jednym tchem przeczyta.

(*Dzień Polski*, Warszawa).

Zainteresuje niewątpliwie szerokie koła czytelników powieść p. Delmonta p. t. „Zwierzęta w filmie". Autor prowadzi swych czytelników przez cały niemal świat. Przyjemnie łowi się w jego towarzystwie krokodyle, gęsiej skórki dostaje się podczas niezwykłej sceny, gdy małpy opanowały okręt. Opowiadania p. Delmonta pełne są humoru i pogody nawet w momentach tragicznych.

(*Świat*, Warszawa).

Każda powieść polskiego Curwooda budzi żywe zainteresowanie wśród młodych i starszych... Na tło puszczy Kanadyjskiej rzuca Barszczewski w ostatniej swej książce opowieść o awanturniczej podróży i przygodach b. oficera polskiej armji... Rozdział: „Poezja puszczy" jest wyrazem uwielbienia autora dla dzikiej przyrody, a uwielbienie to wypowiada w słowach prostych, trafiających do serca czytelników.

(*Kurjer Warszawski*).

Starsze pokolenie zna napewno oryginał, w którym Mayne-Reid przenosi nas do Texas nad brzeg Leony i wprowadza w świat zdobywców preryj, myśliwców, łowców mustangów i żołnierzy. Jarosław Iwaszkiewicz znalazł w terenie preryj tyle podobieństwa do stepów Podola i Ukrainy, a w postaciach podobieństwo do bujnych natur kresowych, że... pozwolił sobie na kanwie kapitana Mayne-Reida wyhaftować parę stylizowanych ornamentów.

(*Czas*, Kraków).

* * *

Jako pierwszy tom w tej nowej **serji amerykańskiej** Czerwonych książek M. Arcta ukazała się już:

TAJEMNICA BRYŁY LODU
RUPERTA HUGHESA.

Cena brosz. zł. 6.40, opr. zł. 8.—,

Dziwna to, niecodzienna książka. Znakomity jej autor, wypróbowany zresztą przyjaciel Polski i Polaków, niejednokrotnie chwytający za pióro w obronie naszej ojczyzny, pokusił się w swej książce o syntetyczne przedstawienie

młodego, powojennego pokolenia amerykańskiego,

jego radości i bólów, jego doznań, uczuć i myśli. Hughes wprowadza zatem w środowisko bogatej młodzieży New-Yorku „dzikiego" człowieka z Texasu, stawia go między dwiema kobietami i każe mu poprzez zawiłe, skomplikowane przygody,

poprzez miłość i śmierć

odszukać nietylko siebie i swoją duszę, ale wybawić i uratować dusze i serca innych.

Akcja „Tajemnicy bryły lodu", niezmiernie interesująca, toczy się wartkiem korytem wydarzeń, trzymając uwagę czytelnika w ciągłem napięciu. Różnorodna galerja typów ludzkich, mężczyzn i kobiet, malowana jest ręką tak pewną i mocną, tak ciepłemi i żywemi barwami, że wszyscy ci bohaterzy i bohaterki „Tajemnicy bryły lodu" wydają się nam niebawem bliskimi i dobrymi znajomymi. Zwłaszcza sylwetki dwóch młodych kobiet kreślone są z przedziwną subtelnością i wnikliwością, którejby nie powstydzili się najlepsi mistrzowie francuscy. Hughesa nazywają zresztą nie bez racji amerykańskim Balzakiem. Dodajmy od siebie, że prawdziwie balzakowską znajomość życia i ludzi łączy Hughes z niezwykłą umiejętnością ożywienia akcji, wplatając w nią nietylko interesujące,

ale i wręcz sensacyjne elementy.

„Tajemnica bryły lodu" ukazała się, jak wszystkie „Czerwone książki" Arcta, w wykwintnej szacie zewnętrznej, **w doskonałem tłumaczeniu Tadeusza Żuka-Skarszewskiego.** Nie wątpimy, że publiczność polska przyjmie życzliwie tego nowego przybysza z za Oceanu.

Jako druga zkolei pozycja w amerykańskiej serji „Czerwonych książek" M. Arcta ukazała się powieść odmienna zupełnie, niemniej jednak interesująca Powieść ta to

ŻELAZNY SZLAK
REX BEACH'A.

Cena brosz. zł. 6.40. opr. zł. 8.—,

„Żelazny szlak" Rex Beach'a to par excellence współczesna powieść amery-

kańska. Treścią jej jest zmaganie się dwóch wielkich trustów przemysłowych, jest walka ludzi ze sobą i z przyrodą, której zwycięski i silny człowiek chce wyrwać jej bogactwa i zasoby. Akcja powieści toczy się naokoło budowy gigantycznego mostu kolejowego na Alasce, mostu, który musi stawić czoło rozpętanym mocom przyrody, który wytrzymać musi napór szalejącego lodowca i odeprzeć podstępne ataki zawistnych i zaciętych wrogów. Budowa ta dźwignięta jest

wysiłkiem woli jednego człowieka,

stawiającego czoło wszelkim przeciwnościom, pokonywającego wszystkie przeszkody i trudności, zmuszającego do posłuchu

ludzi i przyrodę.

Bohater „Żelaznego szlaku“ to prawdziwy bohater naszej współczesności, godny stanąć obok najlepszych bohaterów historycznych.

Obok bohatera głównego i obok naczelnego motywu akcji — budowy linji kolejowej na Alasce — grupuje Rex Beach całą przebogatą galerję ludzi i wypadków. New-York i Alasca, świat finansjery i przemysłu amerykańskiego, prasa, inżynierowie, robotnicy, nawet poszukiwacze złota — wszystko to razem porywa i podnieca wyobraźnię czytelnika. Wśród tego natłoku ludzi i wrażeń uśmiechają się

dwie wdzięczne twarzyczki kobiece.

Rex Beach jest dobrym psychologiem, dobrym znawcą duszy ludzkiej. Wśród tytanicznych zmagań człowieka z naturą zostawił małe ale poczesne miejsce

miłości,

stawiając koło głównego swego bohatera kobietę prawdziwie współczesną, zapaloną, dzielną dziennikarkę, która wśród wspólnych trudów i pracy uczy się najpierw cenić i podziwiać swego towarzysza, a potem oddaje mu i serce. Powieść Rex Beach'a jest w najlepszem tego słowa znaczeniu prawdziwie sensacyjną powieścią, którą czyta się jednym tchem od początku do końca. **Wyborny przekład J. M. Taylora** podnosi doskonałe wrażenie całości.

* * *

Obok „Tajemnicy bryły lodu“ i „Żelaznego szlaku“, które pojawiły się już na rynku księgarskim i są do nabycia w księgarni M. Arcta i we wszystkich księgarniach polskich dwie jeszcze powieści amerykańskie ukażą się niebawem w „Czerwonych książkach“.

Oto ich tytuły:

JEŹDŹCY PURPUROWEGO STEPU

ZANE GREY'A

Cena brosz. zł. 6.40, opr. zł. 8.—.

i

ZA SIÓDMĄ GÓRĄ

GEORGE BARR MAC CUTCHEON'A.

Cena brosz. zł. 6.40, opr. zł. 8.—,

„Jeźdźcy purpurowego stepu“ wprowadzają czytelnika w środowisko zupełnie oryginalne. Zane Grey, jeden z najpopularniejszych dzisiaj autorów amerykańskich, pokazał w tej książce nie gotową już i skończoną kulturę amerykańską, ale jej surowe i trudne początki. Akcja „Jeźdźców purpurowego stepu“ toczy się w egzotycznem

środowisku mormońskiem,

które publiczność nasza znała dotychczas przeważnie z nazwy, łącząc z dźwiękiem tego słowa jakieś dalekie i mętne reminiscencje rzeczy i ludzi dziwnych i odległych. Zane Grey środowisko to przedstawił w sposób zaiste mistrzowski, dając prawdziwy a przekonywający obraz tych ludzi surowych i prostych, okrutnych i bezwzględnych, ożywionych jednem wielkiem uczuciem: wiarą, dla wiary tych żyjących i umierających.

Wszystkie niemal powieści amerykańskie odznaczają się

zdrowym optymizmem.

Niema w nich, miejsca na gorycz i zniechęcenie do życia, niema miejsca na słabość i obawę. „Jeźdźcy purpurowego stepu“ to prawdziwy pean na cześć zwycięskiego życia, na cześć dobrych pierwiastków duszy ludzkiej, zwyciężającej w najtrudniejszych chwilach i najcięższych przejściach zło i zbrodnię. Bohaterzy Zane Grey'a, to ludzie, zahartowani w ciężkich przejściach życiowych, ogniem i mieczem wywalczający sobie prawo do życia, a jednak

ludzie szlachetni,

zdolni do najwznioślejszych porywów i poświęceń. Szczególnie miłe są też w „Jeźdźcach purpurowego stepu“ kobiety, żyjące w najtrudniejszych, jakie można sobie wyobrazić, warunkach, walczące niejednokrotnie u boku krwawych mężów i ojców o prawo do życia, a nie pozbawione mimo to wdzięku i czaru kobiecego, zdolne do najgłębszej, najwierniejszej miłości.“

Od mormońskiej powieści Zane Grey'a, którą publiczności polskiej dajemy **w przekładzie Stefana Barszczewskiego,** bije woń dalekiego stepu, uderza odgłos bohaterskiej walki, zmieszany z cichym a czystem szeptem miłosnym. Zane Grey uchodzi dzisiaj w Ameryce za jednego z najbardziej poczytnych i popularnych autorów — mamy nadzieję, że opinję czytającej publiczności amerykańskiej potwierdzi i inteligentna publiczność polska.

Za SIÓDMĄ GÓRĄ

to istotnie fantastyczna opowieść z za siedmiu gór i siedmiu mórz. Mimo to jednak ma ona motyw naczelny, pokrewny raczej motywowi naczelnemu „Żelaznego szlaku“, tej najbardziej realnej i współczesnej powieści amerykańskiej serji „Czerwonych książek“. Zarówno w znakomitej powieści Rex Beacha, jak i w przemiłem opowiadaniu Cutcheona do walki z przeszkodami i trudnościami staje

szlachetny, silny człowiek,

dążący wytrwale do raz wytkniętego celu, czy to będzie, jak w „Żelaznym szlaku“, budowa mostu nad lodowcami, czy, jak w „Za siódmą górą“, zdobycie serca i ręki księżniczki egzotycznej Grostarcji. Nic też dziwnego, że z kart obu tych powieści bije zupełnie swoista

radość życia,

udzielająca się każdemu wrażliwszemu czytelnikowi. „Za siódmą górą“ pełne jest przytem humoru i pogody, pełne uroku i wdzięku zupełnie wyjątkowego. Akcja toczy się naprzemian w New-Yorku i w stolicy dalekiej, bliżej nieznanej, trudnej do odnalezienia na mapie Grostarcji. Pełno w tej książce ruchu, uśmiechu, powietrza i słońca, ludzie płaczą, kochają się, a nawet umierają z uśmiechem na ustach. Typowa to amerykańska powieść, kończąca się, oczywiście, dobrze, uśmiechnięta i prosta. Warto przytem dodać, że pierwsze wydanie tej przemiłej historji rozeszło się w Stanach Zjednoczonych w ciągu roku w 400000 egzemplarzy. W ręce czytelników polskich oddajemy ją w **doskonałem tłumaczeniu Zofji de Bondy.**



(Z książki R. Hughes'a: „Tajemnica bryły lodu“).

D. 23 września odbędzie się w Białej Podlaskiej piękna uroczystość **odsłonięcia pomnika ku czci wielkiego powieściopisarza J. I. Kraszewskiego.** W Białej Podlaskiej, gdyż tam właśnie autor „Starej Baśni“ chodził cztery lata do gimnazjum, które w tym roku święci swój nieladajaki, bo aż 300-letni jubileusz.

Komitet jubileuszowy przedsięwziął cały szereg prac pamiątkowych, a między innemi obok poświęcenia tablicy ku czci ks. Wilskiego, założyciela gimnazjum, wydaje broszurki, dotyczące Białej Podlaskiej.

Ukazały się już dwie książeczki:

Kazimierz Bartoszewicz: DAWNA BIAŁA NA PODLASIU we wspomnieniu Dziadka mego Adama. Przyczynek do dziejów miasta i gimnazjum.

KARTY Z PRZESZŁOŚCI BIAŁEJ PODLASKIEJ, zebrane i ułożone przez **dra Wacława Nartowskiego.** Jest to zbiór artykułów i anegdot rozmaitych autorów (nie brak wśród nich i samego Kraszewskiego) i rozmaitych epok, o Białej na Podlasiu.

Trzeci tomik, związany z jubileuszem, w druku.

K. Câpek-Chod: DROGA DO SZCZĘŚCIA. Mistrzowskie pióro czeskiego pisarza Câpek-Choda skreśliło w żywy i realistyczny sposób dzieje małej pomywaczki Luki, oraz ciągnącej ku sobie serca męskie uroczej Soni. Powieść czyta się z zadowoleniem. Cena 1 zł. 45 gr.

M. Smolarski: CZŁOWIEK BEZ PRZESZŁOŚCI. Niezwykła historja o człowieku, który zupełnie zapomniał kim był w przeszłości. Temat rozdwojenia osobowości potraktowany jest tu z pewnym posmakiem sensacji. Zł. 1.95.

Henryk Potocki: W KRAINIE MASSAJÓW. Ciekawy dziennik niezwykłej podróży do afrykańskich południowowschodnich kolonij angielskich Kenya, obfituje w szczegóły, które przedewszystkiem zainteresują każdego myśliwego i każdego miłośnika przyrody egzotycznej. Piękne fotografje dopełniają całości. Cena zł. 10.

Prof. Karol Jonscher: ODŻYWIANIE NIEMOWLĄT ZDROWYCH I CHORYCH. Autor w obszernej pracy rozważa niezmiernie ważną dla matek kwestję w sposób sumienny i wyczerpujący. Cena zł. 6.

Maurycy Trybulski: PSY. Miłośnicy psów znajdą w tej książce praktyczne wskazówki, tyczące się hodowli, tresury, oraz leczenia tych zwierząt. Liczne ryciny składają się wraz z tekstem na zajmującą całość. Cena zł. 11.

Franciszek Molicki: PSZCZELNICTWO. W obszernym tomie autor daje wyczerpujące wskazówki, tyczące się przemysłowo-handlowej hodowli pszczół, prowadzonej w słomianych ulach. Cena 18 zł. 60 gr.

X. Andrzej Krzesiński: POZYTYWIZM I MODERNIZM A POLSKIE DUCHOWIEŃSTWO. Prąd pozytywistyczny i mający w nim źródło modernizm, uważające doświadczenie za jedyne źródło poznania, muszą tem samem być zwalczane przez duchowieństwo. Powyższa rozprawa mówi właśnie o próbach tej walki i próbach pogodzenia się z temi prądami, a w szczególności o poglądach na tę sprawę ks. St. Kobyłeckiego. Cena 2 zł. 60 gr.

OJCIEC ŚW. PIUS XI O MISJACH. Jest to podanie orędzia papieskiego, z którem zwrócił się do świata katolickiego w lutym 1926 r. Ojciec Święty. 40 gr.

Marceli Handelsmann: HISTORYKA. Jest to drugie już wydanie cennego podręcznika metodologji i teorji poznania historycznego. Książka ciekawa dla wszystkich, których interesują nauki humanistyczne. Cena 13 zł.

Metoda wypróbowana z doskonałemi rezultatami w szkole języków Linguae w Warszawie. Nowa i rzeczywiście łatwa metoda języka francuskiego dla szkół i samouków.

E. Deb. NOUVEAU COURS PRATIQUE DE FRANCAIS. Première partie. Cena zł. 6.

Wydawnictwo M. Arcta 1928.

Autor, wytrawny pedagog, zna doskonale właściwości ucznia polskiego i do jego potrzeb dostosował swój system; łatwy i bardzo jasny układ, celowe stopniowanie wiadomości pozwalają na nadzwyczaj szybkie opanowanie tak trudnego a pięknego języka. W szkołach średnich przy innych podręcznikach, odda metoda E. Deba wielkie usługi jako książka pomocnicza.

Samoukom książka ta zastąpi wszystkie inne źródła, nie potrzebuje bowiem dopełnienia słownikiem, ani gramatyką. Od pierwszej lekcji uczeń, zamiast przyswajać sobie słówka, których nie potrafi zastosować, uczy się całych zdań, i w szybkim czasie może prowadzić rozmowę.

Julian Karol Rauer: TABLICE O ROZMIARACH ŚWIADCZEŃ PROCENTOWYCH I RYCZAŁTOWYCH KASY CHORYCH, FUNDUSZU BEZROBOCIA, ZAKŁADÓW UBEZPIECZENIOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Podręcznik ten, ułożony jasno i przejrzyście kładzie koniec wielu kłopotom, jakie wiele osób miało z wyliczaniem sumy podatków, które muszą płacić. Cena 2 zł. 50 gr.

PODRĘCZNIK FOTOGRAFJI. Przewodnik praktyczny dla amatorów i zawodowców. Opracowany przez T. Barzykowskiego i J. Jaroszyńskiego, pod redakcją St. Schönfelda. Z rycinami i tablicami. Wydanie III. Cena zł. 8.— w oprawie zł. 11. Wydawnictwo M. Arcta 1928.

Treść: Objektyw. Przesłona. Kamera. Ciemnia i jej urządzenie. Materjał negatywny. Zdjęcia. Negatywy. Płyty barwne. Pozytywy. Powiększenia. Sposoby sporządzania odbitek. Kinematografja amatorska. Słowniczek.

Zarówno początkujący, jak już wykwalifikowany fotograf znajdzie tu cenne wskazówki do wydoskonalenia poszczególnych etapów fotografowania. Jasny wykład uprzystępniają jeszcze liczne ryciny oraz szereg tablic, wykresów i przepisów. Jest to nowe opracowanie znanego, popularnego podręcznika fotografji Vogla, wydane pod kierownictwem „Polskiego Towarzystwa Miłośników Fotografji“.

Arthur Mills: NIEBEZPIECZNA GRA. Typowa lekka powieść angielska, w której na plan pierwszy wysuwają się miłosne przygody bohaterów. Zł. 1.45.

Dr. Antoni Peretiatkowicz: PAŃSTWO WSPÓŁCZESNE. Znany i ceniony teoretyk prawa daje wyczerpujące wiadomości o pojęciu państwa, o ustroju parlamentarnym, monarchji i republice, funkcjach państwowych, ustroju politycznego poszczególnych państw, wreszcie o konstytucji polskiej. Cena 6.40.

ENCYKLOPEDJA PRAWA OBOWIĄZUJĄCEGO W POLSCE. Drugi zeszyt tej zbiorowej pracy pod redakcją prof. Peretiatkowicza, zawiera rozprawę na temat ustroju władz administracyjnych, państwowych i samorządowych, w opracowaniu B. Wasiutyńskiego. Zł. 6.

Tadeusz i Karol Rzepeccy: SEJM I SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ 1928 — 33. Jest to książka, zawierająca dokładne wyniki wyborów w powiatach, okręgach i województwach, zaopatrzone w podobiznę posłów i senatorów, tablice statystyczne, fotografje tablic pamiątkowych i t. p. Zł. 9.

Dr. Buchheim: KOMENTARZ POLSKIEJ USTAWY PRZEMYSŁOWEJ. Jest to komentarz do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 7-go czerwca 1927 r., ułatwiający ludności zrozumienie tej ustawy. Cena zł. 4.50.

Saturnin Dąbrowski: REGULAMIN I INSTRUKCJE DLA SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW. W okresie coraz większego rozpowszechniania się spółdzielni książka ta omawiająca organizację kooperatywy, władze, regulaminy pracy, umowy z pracownikami i t. p., musi okazać poważne usługi. Cena zł. 4.—.

Redaktor: STANISŁAW ARCT   Wydawca: M. ARCT. ZAKŁ. WYD., SP. AKC.

Redakcja i Administracja w Księgarni M. Arcta. Warszawa. Nowy-Świat 35.
Prenumerata rocznie Zł. 2.—. Pojedyńczy numer gr. 20.

DRUKARNIA ZAKŁADÓW WYDAWNICZYCH M. ARCT, SP. AKC. W WARSZAWIE, CZERNIAKOWSKA 225